Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Oganizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XII | Tarnów, piątek 21 kwietnia 1939 r. | Nr. 15

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".

(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3

Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Święty obowiązek obywatelski!
Żydzi Syjoniści!
Walne zebranie Tow. „Safa Bernra"
Oświadczenie Klubu Pracy
Jak pracuje Zrzeszenie Kupców
Z prasy lokalnej
Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców
Seder org. Hanoar Hacijoni
Kronika i inne

Dr Wolf Schenkel

Święty obowiązek obywatelski!

Nadzwyczajne czasy wymagają nadzwyczajnych wysiłków społeczeństwa. Czasy przełomu, czasy wielkich przeobrażeń, czasy dojrzewania wielkich konfliktów dziejowych — wymagają nadzwyczajnych ofiar. Drży w swych posadach świat cały. Wszystkie narody, zamieszkujące Europę, czynią gorączkowe przygotowania do nadchodzącej rozgrywki dziejowej. Biada państwu, które nie będzie przygotowane i zostanie przez nadciągającą burzę zaskoczone.

Polska — wciśnięta między dwa wrogie kolosy państwowe — musi być szczególnie czujna, musi podwoić, potroić swe siły, ażeby sprostać swemu zadaniu dziejowemu. To też zwiększenie potencjału obronnego Państwa — rozbudowa i wzmocnienie Armii jest najważniejszym nakazem chwili!

Społeczeństwo żydowskie, świadome swych obowiązków, nie będzie szczędziło ofiar krwi ani mienia dla obrony Rzeczypospolitej, która jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli!

Domagamy się od społeczeństwa żydowskiego największych ofiar krwi i mienia, domagamy się największych wysiłków! Od tego świętego obowiązku nie śmie się nikt uchylić — nikt nie śmie stać na uboczu — wszyscy, zamożni i biedni — wszyscy, bez różnicy klas i zawodów — muszą w miarę swych sił, a nawet ponad swe siły nieść hojne ofiary na F. O. N. i masowo subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej!

ŻYDZI! SPEŁNIJCIE SWÓJ ŚWIĘTY OBOWIĄZEK WOBEC RZECZYPOSPOLITEJ I ARMII POLSKIEJ OFIARNIE, OCHOTNIE I Z ZAPAŁEM!

Żydzi! Syjoniści!

Akcja szeklowa na bieżący rok przedkongresowy jest w toku. W dzielnicy naszej musimy zdobyć conajmniej 75.000 szeklowców. W Tarnowie zaś powinniśmy uzyskać do 4.000 szeklowców.

Agitacja szeklowa polegać musi na znalezieniu chętnych do sprzedawania szekli. Kupujących nie braknie. W masach społeczeństwa żyd. tak głęboko jest zakorzeniony sentyment dla syjonizmu, tak silnie są one związane z ideałem syjońskim, że nabywcy szekla uważają kupno szekla jako manifestację swej łączności z ideą odrodzenia Narodu i Państwa żyd. w Erec.

Syjoniści! Do Was jako sprzedawców zwraca się głównie nasz apel. Pamiętajcie, że silna organizacja syjońska, jest dziś bardziej niż kiedykolwiek koniecznością. W chwili kiedy ważą się losy naszego jiszuwu w Erec, gdy szybkimi krokami zbliża się dzień wielkiej decyzji o losie naszego ruchu i przyszłości naszej w Palestynie, gdy mnożą się oznaki, że stoczyć będziemy musieli może ostatnią ale decydującą walkę polityczną o nasze prawa do Erec — musimy potężnie rozbudować naszą organizację, bo walka nasza będzie tylko wówczas zwycięską, gdy nasza organizacja skupi w swych szeregach przeważającą większość narodu żydowskiego.

Ilość sprzedanych szekli jest zewnętrznym dowodem i żywym świadectwem naszej siły. Miliony zorganizowanych szeklowców na całym świecie są jedyną armią, którą posiadamy, są żywym odgłosem gnębionego narodu, który walczy o swój byt i wykuwa suwerennie swą przyszłość w kraju swych ojców.

Kupujcie i sprzedawajcie szekle. Nikt nie może uchylić się od spełnienia tego obowiązku.

Za lok. komisję szeklową
Dr Goldberg

Lokalna komisja szeklowa

Lokalna komisja szeklowa w Tarnowie ukonstytuowała się w sposób następujący: tow. dr S. Goldberg — przewodniczący (ogól. syj), Leib Kwadratstein (Liga Pr. Pal) i A. L. Weiser (Mizrachi) zastępcy przew. Rössler (Liga Pr. Pal) i J. Korniło (ogólny syjonista) — sekretarze, J. Fast (ogólny syjonista) — skarbnik. Członkami komisji są ponadto Seinwel S., mgr Man (ogól. syjon.). Bursztyn (Mizrachi), Krieger K. (Liga Pr. Pal.). Do komisji należą również z głosem doradczym z ramienia „Wiza" tow. Mondscheinowa, z ramienia Stronnictwa „Państ. żyd." Weindling, z ramienia Poale Syjonu (lewicy) Glück P. Komisja przystąpiła już do pracy.

Walne zebranie Tow. „Safa Berura"

Dnia 6 kwietnia b. r. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. dra Schenkla walne zgromadzenie Tow. „Safa Berura" w Tarnowie.

Zagaił prezes p. dr Schenkel, a sprawozdanie ogólne i kasowe złożyli tow. dr Mandel i tow. Henryk Fluhr. Ze sprawozdania przedłożonego przez p. dra Mandla wynika, że towarzystwo utrzymuje przedszkole, szkołę powszechną, gimnazjum, oraz liceum.

Do przedszkola uczęszczało 57 dzieci. Do szkoły powszechnej uczęszcza wraz z dziećmi wysiedleńców łącznie 288 dzieci. Dzieci wysiedleńców uczęszczają na naukę przedpołudniową a oprócz tego zorganizowano dla nich popołudniowe kursy języka polskiego. Są one zwolnione od wszelkich opłat a nadto szkoła zaopatruje te dzieci bezpłatnie w książki, przybory do pisania, w odzież, bieliznę i obuwie. Szkoła posiada prawa szkół państwowych.

W listopadzie 1938 wizytował szkołę rektor Instytutu Nauk Judaistycznych w Warszawie p. dr Stein, który skonstatował pomyślne wyniki nauki języka hebrajskiego i nauk judaistycznych. — Przy szkole zorganizowane są rożne koła młodzieży jak PCK., LOPP., KKL. i Koło Sportowe.

Współpraca szkoły z komitetem rodzicielskim i patronatami klasowymi jest bardzo ścisła i celowa. Staraniem komitetu zorganizowano w lipcu i sierpniu ub. r. kolonię wakacyjną w Rytrze, z której korzystało sto kilkadziesiąt dzieci. Również staraniem związku patronatów przeprowadzono zupełną radiofonizację szkoły, która ma odbiornik i 6 głośników we wszystkich klasach. Pomoce naukowe i biblioteka nauczycielska, oraz dla młodzieży wzrastają z roku na rok.

Do gimnazjum i liceum uczęszcza 239 uczniów. Gimnazjum posiada prawa szkół państwowych. Wizytacja nauk judaistycznych oraz końcowy egzamin wykazały bardzo dobre rezultaty w nauce języka hebrajskiego i przedmiotów judaistycznych. Stan inwentarza i pomocy naukowych powiększa się sukcesywnie.

Związek patronatów zakupił w tym roku mikroskop, aparat radiowy z głośnikami, szafę biblioteczną dla zbiorów książek hebrajskich i inne przedmioty. Poziom naukowy gimnazjum i liceum jest wedle oceny przełożonych władz szkolnych nadzwyczaj zadowalający.

Wszystkie szkoły utrzymywane przez Towarzystwo rozwijają się należycie. Daje się jednak dotkliwie odczuwać brak dalszych pomieszczeń jakkolwiek Towarzystwo nabyło przed dwoma laty II-piętrowy gmach szkolny Pohirszowski.

Na remont budynku przy ul. Topolowej, oraz na urządzenie boiska gimnastycznego wydano znaczne sumy.

Boisko zostanie rozszerzone o dalszych 400 m² uzyskanych od sąsiada w drodze wyroku sądowego.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano jednogłośnie nowy zarząd, którego skład podaliśmy w poprzednim numerze.

Nowy Zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: Prezes — dr Schenkel, wiceprezes — dr Goldberg, sekretarz — dr Mandel, skarbnik — Henryk Fluhr.

Oświadczenie Klubu Pracy

Klub Pracy był panem i władcą na Ratuszu Dzięki swej zdyscyplinowanej większości na Radzie, sprawował tam niepodzielnie rządy — rządy silnej ręki. Opozycja socjalistyczna była zupełnie bezsilna, gdyż każda jej inicjatywa była z góry skazana na niepowodzenie. Do większości rządzącej należeli również radni żydowscy, którzy zupełnie się poddawali dyscyplinie klubowej i zawsze występowali jednolicie z Klubem Pracy.

Czasy się jednak zmieniły. W Klubie Pracy nastąpił rozłam. Radni żydowscy zeń wystąpili. Wprawdzie przez dłuższy czas radni żydowscy nadal faktycznie współpracowali z Klubem Pracy — ale po ostatnich wyborach do Rady miejskiej, w toku których radni Klubu Pracy uderzali w ostry ton antysemicki — ta współpraca została bardzo utrudnioną i stanęła nawet pod wielkim znakiem zapytania.

Bez radnych zaś żydowskich Klub Pracy nie ma większości na Radzie miejskiej. Groziła mu zatem niewygodna rola mniejszości. Widmo to — zdaje się — przeraziło wprost radnych Klubu Pracy. Są oni bowiem przyzwyczajeni do rządzenia, do wydawania a nie do słuchania rozkazów. Klub Pracy nie mógł się pogodzić z myślą o takiej zmianie ról, o takiej degradacji. Postanowił zatem do tego nie dopuścić. I w tym celu uchwalił nie uczestniczyć w posiedzeniach Rady miejskiej, by nie stworzyć kompletu potrzebnego dla odbycia posiedzeń i do podjęcia uchwał. O tej swojej uchwale zawiadomił prezydenta miasta pismem z dnia 11 kwietnia br. następującej treści:

„Klub Pracy radnych miasta Tarnowa na posiedzeniu odbytym dnia 11 kwietnia b. r. postanowił wstrzymać się nadal od brania udziału w posiedzeniach Rady Miejskiej.

Stanowisko swe motywuje następująco: Od pięciu lat z trudem stworzona większość, złożona z radnych katolickich i żydowskich pracowała dla dobra miasta, biorąc na siebie pełną odpowiedzialność przed własnym sumieniem i społeczeństwem, uchwalała każdego roku budżet i potrzebne dla normalnej gospodarki miasta pożyczki i przyczyniła się tym do wyprowadzenia miasta z chaosu gospodarczego. W całym tym okresie radni socjalistyczni ustosunkowywali się stale negatywnie do wszystkiego, co miało jakikolwiek związek ze sprawami budżetowymi, chociaż normalna gospodarka miejska miała przecież decydujący wpływ na zatrudnienie bezrobotnych. W obecnej sytuacji większość dotychczasowa nie istnieje z powodu niezdecydowanego stanowiska radnych żydowskich.

Udziałem w posiedzeniach stwarzalibyśmy potrzebną do uchwał większość, a nie mielibyśmy natomiast na te uchwały decydującego wpływu. Zachodzi poważna obawa, że wnioski radnych socjalistycznych, dotyczące spraw budżetowych, pójdą demagogicznie po linii nieistotnych ale popularnych interesów ludności żydowskiej, celem zdobycia głosów radnych żydowskich do przeprowadzenia zmian budżetowych niezgodnych z interesami gospodarczymi miasta.

W poczuciu odpowiedzialności wobec społeczeństwa nie możemy dopuścić do tego, aby żywotne interesy miasta były narażone na straty, aby zachwianą została zdobyta z trudem równowaga budżetowa, nie możemy również narażać się na to, aby powagę sali obrad Rady Miejskiej mogły zakłócić zajścia nielicujące z jej godnością.

Dotychczasowe działanie radnych socjalistycznych nie daje nam żadnej pewności, że ustosunkowanie się ich do spraw budżetowych będzie rzeczowe i zgodne z interesami gospodarczymi miasta, oraz że zmienią oni swoje obrażające postępowanie w stosunku do członków naszego Klubu.

Nie możemy również przejść do porządku dziennego nad nie załatwioną a tendencyjnie przedstawioną sprawą pobicia prezydenta miasta.

Uważamy, że w tych warunkach jakakolwiek normalna współpraca w Radzie miejskiej jest niemożliwa i dlatego wstrzymujemy się nadal od brania udziału w posiedzeniach Rady miejskiej".

Śmieszne. Inaczej nie można określić tego dziwnego wystąpienia Klubu Pracy. Klub, któremu większość społeczeństwa odmówiła zaufania do dalszego sprawowania rządów na Ratuszu, a tym samym ujemnie oceniła jego dotychczasową działalność — ten klub monopolizuje troskę o dobro miasta i jego gospodarki i twierdzi że nie ma pewności, iż ustosunkowanie się klubu socjalistycznego, który — jak wykazały ostatnie wybory — cieszy się zaufaniem większości ludności Tarnowa, a który w najbliższym czasie ma objąć rządy na Ratuszu — (protesty — o ile nawet zostaną uwzględnione, co jest nieprawdopodobne, wcale nie wprowadzą zmian w układzie sił w przyszłej Radzie) — że ustosunkowanie tego klubu do spraw budżetowych będzie rzeczowe i zgodne z interesami miasta. Czyż nie jest to wystąpienie w niewłaściwej roli?

Przez 5 lat Klub Pracy rządził przy pomocy głosów radnych żydowskich i wszystko było w porządku. Ale obecnie, gdy zachodzi możliwość, że radni żydowscy będą głosowali za wnioskami socjalistycznymi, to Klub Pracy już twierdzi, że „zachodzi obawa, iż wnioski radnych socjalistycznych, dotyczące spraw budżetowych, pójdą demagogicznie po linii nie istotnych ale popularnych interesów ludności żydowskiej celem zdobycia głosów radnych żydowskich do przeprowadzenia zmian budżetowych niezgodnych z interesami gospodarczymi miasta".

Nie wiemy jakie to są „nieistotne ale popularne interesy ludności żydowskiej", przy pomocy których klub socjalistyczny zechciałby zdobyć głosy radnych żydowskich, ale charakterystycznym jest, że dotychczas, gdy Klub Pracy zdobywał sobie głosy radnych żydowskich nie było to wcale demagogiczne, a uchwały powzięte przy pomocy tych głosów nie były wcale niezgodne z interesami gospodarczymi miasta. Obecnie jednak, skoro głosy żydowskie już nie służą ślepo Klubowi Pracy — to już jest demagogia, oraz jakieś interesy żydowskie rzekomo niezgodne z interesami miasta.

Papier jest cierpliwy i można na nim wszystko wypisać, ale czy taki sposób argumentowania może kogoś przekonać — mocno wątpimy. Obrana przez Klub Pracy taktyka sprzeczną jest z elementarnymi zasadami demokracji, wedle których mniejszość musi się podporządkować większości przy zachowaniu dla siebie praw do krytyki i kontroli. — Zasada: „albo ja albo nikt" musi prowadzić gospodarkę gminną na manowce i przypomina żywo sławne „liberum veto".

Zresztą tą swoją taktyką Klub Pracy szkodzi tylko sobie i mimo woli wysługuje się socjalistom. Efekt bowiem takiego stanu rzeczy na Radzie będzie niewątpliwie taki, że załatwienie protestów wyborczych zostanie przyspieszone, a tym samym zostanie przyspieszone objęcie rządów przez większość socjalistyczną, a takich intencji Klub Pracy chyba nie miał przy powzięciu powyższej uchwały.

Ostatni ten występ sławy i chwały Klubowi Pracy nie przysporzył. **fr.**

W sobotę 22 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się w lokalu przy pl. Kazimierza W.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie ogólnych syjonistów

na którym tow. dr MENDERER i tow. dr SCHENKEL referować będą n. t.:

„Sytuacja polityczna Państwa a Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej"

Jak pracuje Zrzeszenie Kupców

Z okazji walnego zebrania Stow. Kupców i Przemysłowców wydało drukowane sprawozdanie z działalności Zarządu.

Publikacja ta obejmująca 90 stron daje przejrzysty i wierny obraz dokonanej pracy, którą można podzielić na następujące działy: 1) zewnętrzny, a) reprezentacyjny, b) interwencyjny, 2) werbunkowy, 3) organizacyjny i 4) kulturalno-oświatowy.

Pierwszą pracą Zarządu było nawiązanie kontaktu z władzami państwowymi, samorządu miejskiego i Urzędem Skarbowym. Dzięki osobistej interwencji prezydium kontakt ten został nawiązany. Urząd podatkowy ustosunkował się z należytym zrozumieniem i z pełnym poparciem do postulatów kupiectwa, wskutek czego większość interwencji została uwieńczona dodatnim skutkiem.

Akcja werbunkowa objęła coraz szersze sfery kupiectwa, które powierzyły chętnie obronę swych interesów zarządowi Stow. Do rozwoju Zrzeszenia przyczyniła się w niemałej mierze szeroko zakrojona działalność kulturalno oświatowa, dzięki której kupcy mogli poznać obowiązujące ustawy handlowe i skarbowe.

Obszerny lokal Zrzeszenia, zremontowany własnym kosztem gromadził codziennie liczne rzesze członków.

Największą uwagę zwracał Zarząd na pracę wewnętrzną rezultatem czego było stworzenie sekcji branżowych, których liczba wynosi obecnie 18.

Sekretariat Zrzeszenia funkcjonował należycie. W roku 1938 udzielono 1961 stronom informacji w sprawach zawodowych wystosowano 354 pism, petycyj, memoriałów i wniosków w sprawach organizacyjnych, zwołano 64 zebrań branżowych i t. d.

Dla uczczenia pamięci długoletniego, zasłużonego prezesa Zrzeszenia błp. Józefa Heumana stworzył Zarząd „Fundusz pożyczkowy dla podupadłych kupców", którego celem jest ratować egzystencję zagrożonego kupca. W zrozumieniu doniosłego celu udzieliły banki, instytucje, fabrykanci zamiejscowi i kupcy tarnowscy poparcia, tak że finanse „Funduszu" stale wzrastają i petenci już korzystają z pożyczek.

Jeśli uwzględnimy, że liczba członków wzrosła w okresie sprawozdawczym w dwójnasób, okaże się że kupiectwo darzy zaufaniem tą placówkę gospodarczą, a w szczególności jej Zarząd.

Oto w krótkim zarysie treść sprawozdania i przegląd dokonanej intensywnej pracy Zarządu.

Zygmunt Fenichel

W niedzielę dnia 23 kwietnia 1939 r. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Gminy Wyznaniowej Żyd. przy ul. Nowej 10

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Ochronki Żydowskiej w Tarnowie

z następującym porządkiem obrad: 1) Otwarcie; 2) Sprawozdanie ustępującego zarządu: a) ogólne, b) kasowe; 3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej; 4) Dyskusja; 5) Sprawa udzielenia absolutorium ustępującemu zarządowi; 6) Wybór przewodniczącego i 2 zastępców, 12 członków zarządu, 3 członków komisji rewizyjnej i 3 członków sądu polubownego; 7) Interpelacje i wnioski.

Za zarząd:

Prof. Zwi Zwecher sekretarz — **Dr Mieczysław Menderer** prezes — **Chaim Ehrlich** skarbnik

---

Długoletniej członkini zarządu tow. Balce Fenichel z okazji zaręczyn z p. B. Klugmanem z Przemyśla — składa serdeczne gratulacje

Związek młodzieży „Bnej Syjon" w Tarnowie

Z prasy lokalnej

„Robotnik Katolicki" w numerze świątecznym polemizuje z „Tygodniem Robotnika". W polemice tej czytamy co następuje:

„O ile Polak — katolik występuje przeciwko Żydom, to nie dlatego, że są Żydami — być Żydem to jeszcze nie grzech, ale występujemy dlatego przeciwko Żydom, że oni właśnie zwalczają podstępnie, tak jak wy socjaliści, wiarę katolicką i popierają takich ludzi wrogich religii chrześcijańskiej j n. wy socjaliści. A my Polacy występujemy jeszcze przeciwko Żydom dlatego, że zagarnęli nieuczciwością nasze polskie bogactwa, a przecież dobry Polak musi współczuć biednym matkom i biednym dzieciom polskim, których tyle w Polsce. A jeżeli wy więcej litujecie się nad bogatymi żydówkami i żydkami, to znaczy, że u was serce polskie już nie bije, ale mówicie za ich pieniądze".

Katolicki organ „Świata Pracy" jest na tyle łaskaw, że nie uważa już, by przynależność do żydostwa była grzechem. Gani nas jednak z dwóch powodów, a mianowicie dlatego, 1) że podstępem zwalczamy wiarę katolicką, oraz 2) że nieuczciwością zagarnęliśmy polskie bogactwa.

Ciekawi jesteśmy gdzie i kiedy Żydzi jako całość zwalczali kościół katolicki? Jest to bezwstydne kłamstwo! Kto tylko nieco się orientuje w tej kwestii wie dobrze, iż Żydzi nie występywali i nie występują przeciwko żadnej religii a w szczególności przeciwko katolicyzmowi. Za jednostki jednak ogół żydowski nie odpowiada i odpowiadać nie może. Jeżeli czystej krwi Polak Dzierżyński był w Rosji Sowieckiej katem i postrachem katolików, to z tego jeszcze nie wynika, aby można było ogół Polaków obwiniać o działania przeciwko katolicyzmowi.

Drugi argument o nieuczciwości nie wytrzymuje też żadnej krytyki.

Ogół żydowski składa się z rzemieślników, kupców, przemysłowców, robotników i przedstawicieli wolnych zawodów. Jeżeli robotnik czy lekarz, rzemieślnik lub kupiec potrafią w swym zawodzie uciułać majątek, to nie można tego nazwać nieuczciwością. Dla nieuczciwych istnieją sankcje karne i zakłady odosobnienia.

Litość, którą się rzekomo „Robotnik Katolicki" kieruje w stosunku do biednych matek i dzieci polskich jest obłudą — bo wygłodzenie żydowskich matek i dzieci nie jest lekarstwem dla polskich matek i dzieci. W interesie Rzeczypospolitej jest, aby wszyscy obywatele, aby wszystkie matki i dzieci miały chleb, a chleba tego jest dla wszystkich podostatkiem. Należy tylko tworzyć, pracować, powiększać bogactwa kraju a nie judzić i siać nienawiść, zwłaszcza jeżeli się naprawdę chce uchodzić za prawdziwego wyznawcę katolicyzmu.

Gdyby propagowany przez „Robotnika Katolickiego" egoizm miał być powszechnie uznaną regułą postępowania — znalazłaby się np. mniejszość polska w Ameryce w nader tragicznej sytuacji. I tam w Ameryce są bezrobotni i tam brak niektórym matkom i dzieciom amerykańskim chleba. Nie wynika jednak z tego, by Amerykanom wolno było posądzać Polaków o nieuczciwość, by im wolno było na tej zasadzie prowadzić walkę ekonomiczną przeciwko mniejszości polskiej a zatym także przeciwko polskim matkom i polskiej dziatwie.

Również „Nasza Sprawa" organ ks. Paciorka w artykule „O poprawę doli chałupników" uważa, że obecny moment nadaje się do szkalowania Żydów, do judzenia i szerzenia nienawiści. W artykule powyższym znajdują się następujące wywody:

„W Polsce istnieje około 400 tysięczna rzesza pracowników, trudniących się produkcją rzemieślniczą, wykonywaną obok innych zajęć i odstawianą prywatnym przedsiębiorstwom, przeważnie żydowskim. Jeśli odbiorcami pozostaną w dalszym ciągu Żydzi, to szkoda się spodziewać, żeby dola chałupników uległa mimo wszystko wyraźniejszej zmianie. Znamy dobrze chytrość tej przeżartej na wskroś żądzą zysku i złota nacji. To też napychaniu kieszeni obcych geszefciarzy należy położyć kres".

Nie ulega żadnej wątpliwości, że należy poprawić dolę chałupników przez uchwalenie ustawy chałupniczej, przez samoobronę chałupników i udzieleniu im pomocy kredytowej. Na to wszyscy się godzą a przede wszystkim także Żydzi, którzy dotychczas byli nietylko nakładcami i pośrednikami w zbycie wyrobów lecz także chałupnikami-robotnikami. My tu w Tarnowie najlepiej wiemy, że przeważającą większość chałupników stanowią żydowscy krawcy, szewcy, cholewkarze, bieliźniarze i t. d. Ci chałupnicy żydowscy żyją w najlepszej zgodzie z chałupnikami chrześcijańskimi i o ile można mówić o wyzysku, to wszyscy chałupnicy bez różnicy narodowości i religii równo są wyzyskiwani przez nakładców bez względu na to, czy tymi nakładcami są Żydzi czy też chrześcijanie. Na pochwałę żydowskich nakładców trzeba tylko nadmienić, że ich przedsiębiorczości, ich zdolnościom a niekiedy ofiarom materialnym częstokroć zawdzięczyć należy, że przemysł chałupniczy powstał i rozwinął się dając zajęcie i chleb tysięcznym rzeszom robotników tak chrześcijańskim jak i żydowskim.

O specjalnej żądzy zysku żydowskich przedsiębiorców może bajdurzyć tylko autor wspomnianego artykułu, który widocznie niema bladego pojęcia o istotnych stosunkach w tym dziale przemysłu panujących. Chrześcijańscy robotnicy-chałupnicy najlepiej wiedzą, że nietylko żydowscy nakładcy kierują się żądzą zysku, czynią to niegorzej od Żydów nakładcy chrześcijańscy.

Dr G.

Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców

W niedzielę, dnia 16 b. m. odbyło się w lokalu Zrzeszenia zebranie kupców i przemysłowców, poświęcone sprawie subskrypcji na P. O. P. Do licznie zgromadzonych kupców i przemysłowców przemówił prezes Zrzeszenia p. mgr H. Spielman, który w gorących słowach zaapelował do znanego z ofiarności żydowskiego kupiectwa Tarnowa, by w należytym zrozumieniu obywatelskiego obowiązku wobec idei dozbrojenia Armii hojnie przyczyniła się do wzmocnienia potencjału obronnego Rzeczypospolitej. Przemówienie prezesa mgra Spielmana przyjęli słuchacze hucznymi oklaskami, po czym powzięta została jednomyślnie rezolucja wzywająca do najwydatniejszego subskrybowania przez żydowskich kupców i przemysłowców na rzecz P. O. P.

W piątek, dnia 14 b. m. interweniował prezes mgr H. Spielman u p. Naczelnika Urzędu Skarbowego w Tarnowie M. Aźgireja w sprawie powziąć się mającej przez Izbę Skarbową w Krakowie decyzji na memoriał Zrzeszenia z 15 marca br. odnośnie zwolnienia kilkunastu straganiarzy od obowiązku nabycia świadectw przemysł. na r. 1939. P. Naczelnik M. Aźgirej wyjaśnił, iż powołany memoriał Zrzeszenia został przez Izbę Skarbową w Krakowie zasadniczo uwzględniony, albowiem objęte tymże memoriałem prośby petentów zostały prawie wszystkie przychylnie załatwione, jako uzasadnione i poparte nadto opinią Zrzeszenia.

W niedzielę, 16 bm. odbyło się zebranie członków sekcji węglowej przy licznym udziale zainteresowanych. Na zebraniu powyższym przewodniczący sekcji p. D. Kleinhändler obszernie zreferował bieżące zadania i prace sekcji oraz zapoznał obecnych z aktualnymi problemami podatkowymi. W dalszym ciągu przedstawił p. H. Fluhr stanowisko hurtowników powyższej branży. Po tych referatach wywiązała się rzeczowa dyskusja nad poszczególnymi zagadnieniami branżowymi, którą zakończono powzięciem odnośnych uchwał.

Datki na F.O.N.

W ub. tygodniu złożyli na ręce p. Starosty Syski na FON: Podokręg Tarnowski Krakowskiego Okręgu Związku Piłki nożnej kwotę 234 zł 28 gr. Zofia Czejkowa 3 obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej na łączną kwotę 150 zł. Spiller Hugo i Leopold Krzak, 2500 zł w kwitach uiszczonej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Paulina Piekarska 2 obrączki ślubne złote, 15 sztuk 1-koronówek srebrnych austriackich i 5 sztuk srebnych reńskich. Bernard Leib 100 zł. Pracownicy gospodarstwa Rolnego Z F. Z. A. w Mościcach 126 zł 75 gr. Wiktoria Kuźmińska złotą obrączkę ślubną, 2 złote pierścionki z drogimi kamieniami, kawałek złotego wisiorka i 10 różnych drobnych przedmiotów srebrnych. Cech Metalowców w Tarnowie 2 obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej na łączną kwotę 200 zł, oraz 300 zł w kwicie wpłaconej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Inż. Karol Szancer 3 obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej na łączną kwotę 300 zł. Eugeniusz Błachowski, uczeń V. kl. szkoły pow. 10 zł, S. Weintraub 150 zł. Inż. Witold i Gizela Giżbert-Studnicky 1 zegarek złoty, obrączkę ślubną złotą dukatową, 1 torebkę srebrną damską, oraz obligacje premiowej Pożyczki Dolarowej. Izak Dawid Unger ofiarował wagę analityczną i 2 kompl. naczyń szklanych do apteczki podręcznej. Antoni Pająk bezrobotny 1 pierścionek złoty z rubinem i obrączkę ślubną złotą. Ponadto złożył p. dr Henryk Maschler 400 zł na F. O. N.

Na P. O. P.

Do dnia 19 b. m. włącznie subskrybowano w Tarnowie na Pożyczkę Obrony Przeciwlot. zł 204.180, z czego wpłacono gotówką zł 93 501.40.

W Komunalnej Kasie Oszczędności subskrybowano do dnia 19 bm. kwotę zł 98.000, a w tym Komunalna Kasa Oszczędności 30.000 zł. Gmina miasta Tarnowa 5000 zł, Rusinowski Józef 2000 zł, dr Goździewski 1500 zł, Wechsler Izrael 1500 zł, rejent Pawłowski 1500 zł, rejent Sadowski 1500 zł, Kukulak Jan 1400 zł, Gewürz Eliasz 1.100 zł, poseł ks. dr Lubelski 1000 zł, prezydent dr Brodziński 1000 zł.

W Banku Gospodarstwa Krajowego subskrybowano do dnia 19 bm. zł 65 000, w tym Zakłady Elektryczne Mościce 30.000 zł, Katz i Fleischer 5000 zł, Zins i Ehrlich 4000 zł, dr Geisler E. 2 500 i 1200 zł dr W. Heinrich 2 500 zł, Kasa Spółdzielcza 2000 zł, Offner i Osterweil 1000 zł, Weltsch i Beller 1000 zł, SokulskiK.1000, Hurtownia Kupców Polskich 1000 zł.

W Spółdzielczym Towarzystwie Wzajemnego Kredytu subskrybowano do dnia 19 b. m. zł 32.000.

W Towarzystwie Eskontowym subskrybowano do dnia 19 bm. 22.550 w tym Towarzystwo Eskontowe zł 5000. Spadkobiercy Jortnera 3000 zł, S. Chocżner i Ska 1500 zł, Weintraub Samuel 1000 zł, Toder Dawid 1000 zł.

Pracownicy miejscy (administracyjni i zakładów miejskich) subskrybują Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej według norm, przyjętych ogólnie przez pracowników miejskich. Subskrypcja, będąca obecnie w toku, ma przynieść około 20 000 zł.

Drogiej przyjaciółce Balce Bleiweissównie i jej Rodzinie z powodu zgonu Ich błp. MATKI — wyrażają szczere i głębokie współczucie

Klausnerowie, Schreiberowie, L. Grossówna, R. Jakubowicz

Koledze Bolkowi Bleiweissowi wyrażamy głębokie współczucie z powodu zgonu Jego błp. MATKI.

J. Menderer, J. Seiden, D. Sauerstrum, R. Schindler, L. Hauser, S. Radomyśler

Seder org. Hanoar Hacijoni

W poprzednim numerze umieściliśmy z powodu braku miejsca tylko krótką notatkę o Sederze Hanoaru. Dziś dajemy obszerniejszy reportaż.

Sala Bristolu po brzegi wypełniona. Stoły ładnie odświętnie przybrane, bogato, obficie zastawione. Zwracają uwagę wzdłuż całej sali rozmieszczone napisy, cytujące słowa Hagady. Pod portretem Herzla trzy drogie każdemu słowa: לשנה הבאה בירושלים. Białe, odświętne mundury członków organizacji, białe obrusy, srebrne kandelabry, dużo świateł — nastrój prawdziwie świąteczny.

Milkną rozmowy; oczy wszystkich skierowują się na prowadzącego seder Szymona Bergmana.

Chór otwiera wieczór odśpiewaną Hatikwą.

Nagle z za drzwi słychać dzikie krzyki: Precz z Zydami! Zydzi do Palestyny. Wszyscy wstają zdenerwowani, lecz uspokajają ich słowa przewodniczącego sederu: הא לחמא עניא.. Oto chleb nasz codzienny, chleb gorzki łzami i krwią przesiąknięty.

W drzwiach ukazuje się skulona postać starca, wędrowca w łachmanach, z tobołem na plecach. Zyd wieczny tułacz. Wita się go serdecznie, prowadzi do stołu i zaprasza do biesiady słowami Kol dichfin.

A cztery pytania zadane przez najmłodszego członka organizacji są inne niż te z Hagady mimo, że zaczynają się od tego samego מה נשתנה. O naród pytają i jego los, o przyszłość i drogę ocalenia. Odpowiedź zaczyna się starymi słowami o tym, że byliśmy niewolnikami; są w niej jednak akcenty i słowa zupełnie nowe. Bo dziś nie wystarczy, jak w Hagadzie opowiadać o wyjściu z Micrajim. Dziś odpowiedzią na „kuszijot" jest praca i walka do upadłego. Walka o wolność.

Z ust chóru płyną słowa: Wanicak el Adonaj. To nie jest śpiew, ani melodia. To jest krwawa skarga, krzyk rozpaczy narodu nękanego. Ale jest w tym krzyku nie tylko zwątpienie, lecz i wiara, nie tylko poddanie się, lecz chęć do walki, nie tylko rozpacz, lecz i bunt.

Przewodniczący sederu przechodzi do dalszych rozdziałów Hagady — Pesach, maca, maror. Oto żółta łata, mająca już historię wieków. Ten dawny znak hańby, który nosili nasi ojcowie na plecach, który im kazano nosić dla zawstydzenia ich — urósł dziś w oznakę dumy i chwały. Nie szkarłat lecz właśnie żółty kolor będzie w Palestynie odrodzonej oznaką wyróżnienia.

A oto swastyka, prawdziwe „maror" naszego życia w niewoli. A dalej kastety, sztylety i żyletki, nowoczesna „naukowa" broń, którą się nas zwalcza. Ale to „maror" nowoczesne jest znikome w obliczu naszej tysiące lat trwającej historii. I to dzisiejsze „maror" przeminie, jak tamto, którego pamięć zachowała się już tylko w naszej Hagadzie.

Wszyscy siedzą zadumani. Może myślą o lepszej przyszłości, może im jest w tej chwili ukojeniem legenda, którą ręka artysty wyczarowuje z miękkich tonów skrzypiec i z akordów fortepianu. Burza oklasków to wyraz podziękowania dla wykonawców koncertu p. prof. Kapellnerówny i p. Sanda.

Po pieśniach z „Halel" które odśpiewał chór Hanoaru ustrój był już weselszy i swobodniejszy. Kończy się pierwsza część Hagady, przechodzi się do „knajdlech". Patronat Hanoru postarał się o to, by w tym symbolicznym sederze uczta była nie tylko symboliczna.

Druga część sederu stoi pod znakiem mającego się zjawić proroka Eliasza. Dwie solistki śpiewają piękną nastrojową pieśń o przyjściu Mesjasza. Padają potężne słowa przewodniczącego sederu שפוך חמתך על הגוים. Chwila głuchej, przytłaczającej ciszy. Chór śpiewa jeszcze starą pieśń o „Elijahu Hanawi" i nagle gasną wszystkie światła. Wśród „gromów i błyskawic" zjawia się siwobrody starzec w bieli. O ściany odbija się głęboki, potężny głos. Podnoszą się długie ramiona i błogosławią zebranych. Płyną słowa mocy i pokrzepienia, otuchy i wiary. Elijahu wychyla kielich, jeszcze raz podnoszą się wysoko ramiona a głos potężny budzi: Uru! Kumu! Zbudźcie się! Powstańcie! Wyzwolenie jest bliskie!

I przy dźwiękach burzy znika nieziemska zjawa.

Przewodniczący sederu przytacza legendę o kielichu wyzwolenia, który ma się napełnić łzami zanim nadejdzie wybawienie. Jeszcze raz koncert budzi zachwyt publiczności, poczym chór kończy tradycyjnym trzykrotnym „leszanah habaah" właściwą część sederu.

W miejsce „echad mi jodea" i „chad gadia" odczytano pyszny „żywy dziennik" pióra członka org. M. Kirschenbauma. Dużo tam było mowy o parasolach, połamanych osiach, protektoratach i innych „czynnikach" polityki światowej, nie brakło jednak uwag o sprawach lokalnych.

Zakończono wieczór odśpiewaniem Techezakny Seder był prawdziwie uroczysty i piękny. To był wieczór prawdziwie świąteczny. D. S.

K. K. L.

Gimnazjum hebr. samorząd za styczeń i luty br. zł 100, grono prof. za styczeń i luty br. zł 34.14 impreza zł 10, za znaczki zł 31. Razem 175.14.

Subwencje: Spółdz. Tow. Wzaj. Kredytu zł 100, Tow. Eskontowe zł 75, Związek Kredytowy zł 25, z powodu rocznicy syna ofiarował p. Gustaw Feldbaum zł 4.

Samson z imprezy purimowej zł 50, puszka w lokalu zł 4.31.

Śluby. Lek. Zwecher-lek. Issler zebrane przez tow. Schiffa i Kimmla zł 40, Kluger- Mgr Rosen zebrane przez tow. Kwadratsteina i Lernera zł 20, Leibel-Blonder zebrane przez tow. Kwadratsteina i Lernera zł 11.50. Grzyb-dr Wildstein zebrane przez tow. Beera 9.65, z okazji ślubu swej córki ofiarował p. Margulies Artur przez tow. H. Lernera i L. Kwadratsteina zł 5.

Wykaz wpływów za miesiąc marzec br.

Organiz. Ogóln.-Syjon. zł 576.58 (Ogólni-Syjon. zł 266.86, Akiba zł 148.64, Hanoar-Hacijoni zł 134.33, Bnej-Syjon zł 22.25, Baal-Mikcoa zł 4.50).

Mizrachi zł 201.23 (Mizrachi zł 25, Haszomer-Hadati zł 174.28, Hechaluc-Hamizrachi zł 1.95.

Liga Prac. Palestyny zł 155.78 (Hitachdut zł 66.85, Haszomer-Hacair zł 62.97, Arlosorowia zł 16, Gordonia zł 7.46, Poalej Syjon zł 2.50).

Wizo zł 40.50, Samson zł 59.81, Hacofeh zł 27.32

Szkoły. Gimnazjum hebr. zł 175.14, szkoła powsz. Safa Berura zł. 70.10, Jabne zł 22, Stow. Żyd. Naucz. 1.34. Razem zł 268.58. **Razem zł 1.329.80**

S. S. P. P. **„Hitachdut"** zawiadamia, że w sobotę dnia 22 kwietnia o godz. 5 odbędzie się posiedzenie wydziału. Uprasza się o punktnalne przybycie.

Delegat Irgunu w Tarnowie

Do Tarnowa przybywa delegat Irgunu Robotników ogólno-syjonistycznych w Palestynie tow. I. Schiff celem spopularyzowania i przeprowadzenia akcji na rzecz powyższego Irgunu. W tym celu odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 8.30 w lokalu przy pl. Kazimierza 3. zebranie ogólnych syjonistów na którym tow. Schiff wygłosi referat o celach i zadaniach robotnika ogólno-syjonistycznego w Palestynie

Kronika

Wizo. Sobota, 22 kwietnia herbatka towarzyska. Początek o godz. 9 wiecz. Wstęp wolny. — Poniedziałek 24 kwietnia posiedzenie wydziału. Uprasza się członkinie o pewne i punktualne przybycie o godz. 8 wieczór. — Wtorek, 25 kwietnia herbatka z ref. p. Goldy Moselowej nt. „Rabbi Akiba". Pocz. o godz. 8 wieczór.

Ukonstytuowanie się wydziału Hitachdutu. Wydział Hitachdutu ukonstytuował się następująco: prezes — tow. L. Birnbaum, wiceprezesi — tow. drowa P. Weissowa i L. Kwadratstein, sekretarz — tow. B. Bursztyn, skarbnik — tow. Symche Hütter, zastępca skarbnika — tow. B. Graj, gospodarz — tow. Ch. Weiss. Członkowie: tow. S. Grünowa, R. Wachskerzówna, mgr M. Blum, N. Spanglet, I. Rand, S. Hoffmann, oraz tow. Z. Flaum i B. Graj z org. Żyd. Młodz. Akad. „Arlosorowia", tow. T. Birnówna i M. Pfeffer z „Gordonii", tow. Sigal z plugi „Gordonii". Komisja rewizyjna: tow. J. Teitelbaum, W. Weiss i O. Wurzel Sąd polubowny: tow. dr S. Rein, dr B. Klapholz i Jakób Schwarz.

Org. Żyd. Młodz. Akad. „Arlosorowia" zawiadamia, że w sobotę dnia 22 kwietnia o godz. 3 po poł. w lokalu własnym przy ul. Tertila 1 odbędzie się plenarne zebranie członków z referatem nt. „Partie polityczne w Polsce".

Z okazji 25 lecia org. „Haszomer Hacair" odbyła się w sobotę 15 bm. uroczysta akademia, którą zagaiła p. drowa Grünbergowa, a po przemówieniach powitalnych przedstawicieli wszystkich frakcji i organizacji młodzieży p. Cukierman wygłosił przemówienie okolicznościowe, po czym nastąpiła inscenizacja Jeremiasza Zweiga.

Od zera do miliarda — plon pracy 20 lat

P. K. O. w dwudziestym roku swej pracy na polu kapitalizacji wewnętrznej jest krzepiącym przykładem, ile może zdziałać praca wytrwała i konsekwentna. Dzięki tej pracy P. K. O. zgromadziła kapitał z górą miliarda złotych i wdrożyła wszystkich do oszczędności tak, że co 10-ty obywatel posiada książeczkę oszczędnościową. W ciągu 20 lat zmieniła P. K. O. swą siedzibę z kilkupokojowego biura na 45 gmachów wartości 51 milionów złotych.

P. K. O. w ciągu 20 lat swego istnienia nabrała charakteru skarbnicy narodowej. Równocześnie zaś stała się jakby powszechną uczelnią własnej gospodarki, ucząc nieustannie oszczędności. PKO jest dla życia gospodarczego Polski nietylko śpichlerzem — jest też najważniejszą arterią krążenia pieniądza. Dzięki nowoczesnej organizacji pracy może się w centrali PKO rocznie skoncentrować obrót na zawrotną sumę prawie 40 miliardów złotych. A co najważniejsza, z górą trzy czwarte tego obrotu odbywa się bez pieniędzy.

20 lat rozwoju P. K. O., to zawrotne przejście, przejście od zera do zgromadzenia trzeciej części wszystkich wkładów pieniężnych w Polsce. Zasada, jaką kieruje się PKO, polega na zapewnieniu z jednej strony wkładom oszczędnościowym jak największego bezpieczeństwa, z drugiej zaś jak najlepszego wykorzystania ich dla rozwoju gospodarczego Polski.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł. 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr

Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·6C, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i redaktor Chaim Friedman.

Drukiem I. Engelberga w Tarnowie